



Koszalin, 16 grudnia 2012

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wspólnie oczekujemy Narodzenia Dzieciątka Jezus – Maleńkiej Miłości, która ma moc przemieniać świat. Tylko ona potrafi otwierać nasze serca w taki sposób, że zaczynamy dostrzegać biedę i ubóstwo, brak miłości oraz inne potrzeby w drugim człowieku. Dzięki tej Miłości nie tylko dostrzegamy te wszystkie rzeczy, ale umiemy odpowiadać na nie Miłością, którą Maleńki Jezus wlewa w nasze serca. Dzięki Niemu nasze serca rozszerzają się i pałają chęcią czynienia Jego woli. Czasami przecież potrzeba tak niewiele – dobrego gestu, czułego słowa, żeby podnieść drugiego człowieka z jego niedoli.

My z wdzięcznością patrzymy, ile ta Maleńka Miłość zmienia w naszych sercach, ale również widzimy, że wszystko, co dzieje się w Stowarzyszeniu dzieje się za jej sprawą.

Ten rok był dla nas niesamowicie owocny. Rozpoczęliśmy długi i żmudny proces uprzątnięcia Domu Miłosierdzia. Do tej pory budynek został całkowicie oczyszczony. Z pomocą więźniów zbiliśmy wszystkie tynki i oczyściliśmy stropy. 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, o godzinie 15:00 na budynku został poświęcony krzyż przez biskupa naszej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej – Edwarda Dajczaka, a 15 września został zamontowany w miejscu gdzie przed wojną stał podobny krzyż. Wraz z krzyżem na budynku pojawił się również napis „Dom Miłosierdzia”. Jest to dla nas ogromną radością i znakiem, że Pan czuwa nad tym domem oraz nad całym dziełem podejmowanym przez Stowarzyszenie.

23 grudnia o godzinie 15:00 otworzymy uroczyście drzwi do Domu, kaplicę i pomieszczenie na spotkanie z człowiekiem w potrzebie. 6 stycznia o godzinie 18:00 biskup Ordynariusz uroczyście zainauguruje adorację całodobową w Domu. To niesamowita łaska – obecność Boga Żywego ukrytego w Najświętszym Sakramencie, który będzie mógł przebywać w Domu Miłosierdzia przez cały czas i dotykać serc ludzi, którzy zechcą do Niego przyjść.

Pracy przed nami wiele, ale sił i chęci nie brak. W najbliższym czasie planujemy ocieplenie stropów, montaż podłóg, tynkowanie oraz założenie instalacji – wszystkie te prace rozpoczniemy, jak tylko uda nam się otworzyć kaplicę.

Z głębi naszych serc ogromnie dziękujemy, że dzięki Tobie możemy tworzyć to dzieło! Bez pomocy modlitewnej i wsparcia finansowego nie moglibyśmy w tak realny sposób odpowiadać na Boże wezwanie.

Wspólnie oczekujemy narodzin tej Maleńkiej Miłości, która ma moc przemieniać ludzkie serca.

Z błogostawieństwem i pamięcią w modlitwie,

Ks. Radosław Siwiński